

Wierzbicki, Leszek A.

Wici na pospolite ruszenie w Koronie w latach 1669-1673

Res Historica 26, 43-48

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LESZEK A. WIERZBICKI

WICI NA POSPOLITE RUSZENIE W KORONIE W LATACH 1669–1673

W XVII wieku władcy Rzeczypospolitej, z wyjątkiem Władysława IV, z różną częstotliwością zwoływali pospolite ruszenie. Dokonywano tego poprzez trzykrotne rozsyłanie wici¹, które były przeważnie ogłaszane przez panujących w uniwersałach, sporadycznie zaś umieszczano je w konstytucjach sejmowych. Pierwsze wici oznajmiały o grożącym niebezpieczeństwie i były niejako zapowiedzią spodziewanej wyprawy pospolitego ruszenia. Powtórne, czyli drugie wici, potwierdzały potrzebę udziału szlachty w wojnie i wymagały od niej należytego przygotowania się na wyprawę. Wreszcie trzecie, a zarazem ostatnie wici, oznaczały konieczność zebrania się ziem, powiatów i województw na miejscu odbywanych zwyczajowo sejmików i po odprawieniu popisu nakazywały wyruszyć w terminie wyznaczonym przez władcę do obozu generalnego. W omawianym czasie utrwalił się jednak zwyczaj ogłaszania pierwszych i drugich wici jednorazowo, co było spowodowane nie tyle oszczędnościami, co brakiem czasu na pojedyncze ogłaszanie wici².

Spośród królów zasiadających na tronie polskim w XVII wieku najczęściej wici na pospolite ruszenie rozsyłał Michał Korybut. Władca ten czynił to regularnie, gdyż co roku wysyłał je do szlachty. Wprawdzie w latach 1669 i 1673 nie doszło do wydania trzecich wici, nastąpiło to jednak w latach 1670–1672. Wtedy też odbyła się ostatnia w dziejach Rzeczypospolitej generalna wyprawa pospolitego ruszenia. Ekspedycja ta zakończyła się kompromitacją szlachty koronnej, która zamiast bronić kraju przed Turkami i Tatarami, złupiła nie gorzej od najeźdźców województwo lubelskie. Okazało się, że pospolitacy zebrani w obozie generalnym pod Gołębim, a potem pod Lublinem, wolą debatować, niż walczyć z agresorami.

¹ „Starodawnym zwyczajem zwoływana jest szlachta na wojnę przez rozesłanie na wszystkie strony i po wszystkich starostwach listów z pieczęcią królewską, które następnie przywiązane do wysokiej żerdzi wicią (skąd też otrzymały nazwę wici) obnoszone są przez woźnych czyli sługi ziemskie, wysoko podniesione i z daleka widoczne, ukazywane po dworach dygnitarzy i urzędników oraz najznakomitszych ze szlachty każdego starostwa i na głos odczytywane na rynkach miast i miasteczek”. M. Kromer, *Polska czyli o położeniu ludności, obyczajach, urzędach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1984, s. 184.

² H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów*, t. II, *Wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego, dyplomacja, varia*, Warszawa 2004, s. 161; K. Hahn, *Pospolite ruszenie wedle uchwał sejmikowych ruskich od XVI do XVIII wieku*, „Pamiętnik Historyczno-Prawny” 1928, t. VI, z. 4, s. 414–415; A. Pawiński, *Rządy sejmikowe w Polsce 1572–1795 na tle stosunków województw kujawskich*, oprac. H. Olszewski, Warszawa 1978, s. 366–367.

Pierwszy raz wici na pospolite ruszenie król Michał rozesał kilka tygodni po swoim wyborze, bo już 9 sierpnia 1669 roku. Z racji tego, że koronacja została wyznaczona na koniec września, a prymas Mikołaj Prażmowski nie zrzekł się jeszcze funkcji interrexa, władza Michała Korybuta była niepełna. W rozesłanych do szlachty uniwersałach zaznaczał, że chociaż *wydawanie wici na pospolite ruszenie najwielebniejszemu w Bogu księdzu arcybiskupowi gnieźnieńskiemu interim należy*, to ze względu na obietnicę złożoną w paktach konwentach już teraz chce się zatroszczyć o dobro kraju. Informował zatem o grożącym Rzeczypospolitej niebezpieczeństwie ze strony Kozaków i Tatarów, powołując się na doniesienia, jakie otrzymał od hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego. Tego samego dnia uniwersał ogłaszający pierwsze wici na pospolite ruszenie rozesał interrex Prażmowski, który na końcu zapowiadał, że w razie konieczności *jedne za dwie i ostatnie wici ode mnie wydane będą z woli Jego Królewskiej Mości Pana Naszego Miłościwego, i ex praesentis senatus consilio*³. Widać zatem, że była to nietypowa sytuacja, gdyż Michał Korybut zapowiedział wydanie wici, natomiast ogłosił je prymas. Szczęśliwie dla Rzeczypospolitej niebezpieczeństwo okazało się niewielkie, stąd też skończyło się tylko na pierwszych wiciach.

Zaledwie po kilku miesiącach władca znowu zdecydował się na postawienie szlachty w gotowości bojowej. Od 27 maja 1670 roku Michał Korybut rozsyłał podwójne wici na pospolite ruszenie, realizując swoją zapowiedź sprzed miesiąca⁴. W wydanym uniwersale informował o narastającym konflikcie z południowym sąsiadem, czego przejawem było zatrzymanie przez Turków w Białogrodzie posła polskiego do Krymu, cześnika podolskiego Jana Karwowskiego. W obliczu tak poważnego konfliktu apelował do szlachty, aby podjęła odpowiednie przygotowania do wyprawy i zgromadziła, *ryns[z]tunki, poczty osobliwe usarskie jako narodowi naszemu najprzyzwoitsze i inny wszelki wojenny porządek*⁵. Należy jednak zauważyć, że władca zdecydował się na ten krok po dwóch zerwanych po kolei sejmach, a zapowiedź zwołania pospolitego ruszenia miała zastraszyć mal-

³ *Uniwersał królewski z Warszawy 9 VIII 1669. Lauda sejmików ziemi dobrzyńskiej*, wyd. F. Kluczycki, *Acta historica res gestas Poloniae illustrantia*, t. X, Kraków 1887, s. 99–100; *Uniwersał prymasa Mikołaja Prażmowskiego z Warszawy 9 VIII 1669, ibid.*, s. 100–101; T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629–1674*, t. II, Kraków 1898, s. 252.

⁴ Król Michał w uniwersale rozesłanym z Warszawy 25 IV 1670 r. zapowiadał, że „jeżeliby *aliis mediis* R. P. obrony swojej mieć nie mogła [...] do wydania wici pierwszych jedne za dwoje przystąpiemy”. *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. III, 1661–1673, wyd. A. Przyboś, Wrocław–Kraków 1959, s. 317–318 [dalej: ASWK].

⁵ *Uniwersał królewski z Warszawy 27 V 1670*. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Libri Legationum 25, k. 156v–158 [dalej: AGAD LL 25]; Do województwa lubelskiego wici zostały rozesłane 29 maja. L. A. Wierzbicki, *Szlachta lubelska wobec króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego (w świetle akt sejmikowych)*, „Res Historica” 2004, z. 17, s. 15.

kontentów, czyli opozycję, która paraliżowała jego rządy. Widać zatem, że król odwoływał się do pomocy szlachty, co było podyktowane nie tyle niebezpieczeństwem zewnętrznym, co sytuacją wewnętrzną w Rzeczypospolitej.

Zapowiedź zwołania pospolitego ruszenia została zrealizowana bardzo szybko, wkrótce po rozpoczęciu się sejmów zwyczajnych 1670 roku. 11 września tego roku panujący za zgodą posłów i senatorów zdecydował się na wydanie trzecich wici. Tym razem władca nie ukrywał, że uczynił to, aby doprowadzić szczęśliwie do końca obrady sejmowe. Rzeczypospolitej nie groziło bowiem wtedy żadne niebezpieczeństwo, gdyż jak podano, *postronna hostilitas nic adversi Ojczyźnie nie zamysława i Ukraina od buntów kozackich i tatarskich incursus uciszona*. Michał Korybut oznajmił, że wydano trzecie wici na pospolite ruszenie z *tej jedynej przyczyny, aby publica consilia miały swoje stabilimentum, [a] sejm zaczęty szczęśliwie dokończenie*. W końcu polecił swoim poddanym, aby zebrali się na miejscu odbywanych zwyczajowo sejmików i po odprawieniu popisów *dalej naszej czekali deklaracyjnej*⁶. Była to zatem swoista nowość, albowiem nie podano czasu i nie wyznaczono miejsca, gdzie wyprawy wojewódzkie powinny się zebrać. Oznaczało to, że szlachta, zamiast stawić się w generalnym obozie, miała swoją gotowością zademonstrować poparcie dla władcy w walce z opozycją. Przewidywania te spełniły się, gdyż sejm zwyczajny doszedł szczęśliwie do skutku i w chwili jego zakończenia dwór rozesłał uniwersały, dziękując za trwanie w gotowości bojowej i pozwalając na powrót do domów⁷.

Po kilku miesiącach względnego spokoju król Michał, wykorzystując swoje uprawnienia dane mu na ostatnim sejmie, rozesłał 15 kwietnia 1671 roku pierwsze i drugie wici na pospolite ruszenie. Władca ostrzegał przed działaniami ze strony ordy białogrodzkiej, która *pod turecką władzą zostawiająca, z kilką pułków kozackich złączona wtargnąwszy w państwa nasze plonu chrześcijańskiego niemało zabrała i dotąd w granicach państw naszych zostając w większej liczbie i potędze grassari intendit*. W związku z tak poważnym zagrożeniem szlachta miała podjąć odpowiednie przygotowania do spodziewanej wyprawy, naśladowując w tym *zacnych przodków swoich dziedziczną ochotę*⁸.

⁶ Uniwersał królewski z Warszawy 11 IX 1670. AGAD LL 25, k. 77v-79 i ASWK, s. 329–330; A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640–1673*, Kraków–Wrocław 1984, s. 116 podaje, że król rozesłał trzecie wici na pospolite ruszenie wyznaczone na 3 października pod Warszawę. Informacja ta jest błędna; Salvandy, *Dzieje panowania Michała Wiśniowieckiego*, Lwów 1849, s. 27, przypis 29.

⁷ W uniwersale wydanym z Warszawy 2 XI 1670 r. król pozwolił poddanym, aby „z pola i obozów do domów swoich powrócili”. AGAD LL 25, k. 79–79v; Ten sam uniwersał w ASWK, s. 330 (podana tu data 20 października jest błędna, gdyż sejm zakończył się dopiero 1 listopada).

⁸ Uniwersał królewski z Warszawy 15 IV 1671. AGAD LL 25, k. 183v-185 i ASWK, s. 360; M. Sokalski, *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2002, s. 143–144.

W miesiąc po tej zapowiedzi odbyła się rada wojenna, na której zdecydowano się rozesłać trzecie wici. Michał Korybut oznajmiał o przygotowaniach wojennych prowadzonych na szeroką skalę przez Turcję oraz o zatrzymaniu przez sułtana posła polskiego, cześnika sochaczewskiego Franciszka Wysockiego. Uniwersał królewski z 16 maja 1671 roku nakazywał szlachcie, aby po odbyciu sejmików i stosownych popisów przybyła na 13 lipca pod Lwów. Tyle tylko, że na samym końcu znalazł się zapis wręcz niezrozumiały: *A jeżeliby następująca hostilitas inszemi mogła reprimi siłami [...] abyście skupiwszy się na czas i miejsce naznaczone, z pośrzedka siebie proporcjonalnego niebezpieczeństwom R. P. wyprawić byli gotowi żołnierza*⁹. Tak więc władca zasugerował poddanym, że mogą oni nie uczestniczyć w wyprawie pospolitego ruszenia, jeśli tylko wystawią odpowiednie zaciągi. Nic też dziwnego, że szlachta nie wyruszyła pod Lwów, lecz czekała na dalszy rozwój sytuacji.

Dwór widząc dezorientację szlachty, potwierdził potrzebę udziału pospolitego ruszenia w tej kampanii, wyznaczając przy tym nowe miejsca koncentracji ziem i województw. 26 lipca 1671 roku król Michał rozesłał nowe uniwersały, w których powiadomił o zaatakowaniu przez ordy i Kozaków obozu wojska koronnego pod Tarnopolem. Z tego też powodu zaklinał *per sacra omnia*, aby ziemie i województwa koronne *dniem i nocą pod Lublin zbiegały i do boku naszego albo tam, gdzie ordynans damy, w dobrym wojennym porządku na dzień 10 miesiąca augusta stanęły*¹⁰. Kolejne tygodnie pokazały jednak, że do obozu generalnego wyznaczonego pod Lublinem dotarły jedynie województwa wielkopolskie, poznańskie i kaliskie. To właśnie Wielkopoleanie doprowadzili do tego, że dwór zrezygnował ostatecznie z udziału pospolitego ruszenia, oczekując od szlachty jedynie wypraw wojewódzkich¹¹.

Zajścia z roku 1671 wpłynęły negatywnie na zachowanie szlachty w roku następnym. Wprawdzie od pierwszych dni 1672 roku wiadano o nieuchronnej wojnie z Turcją, ale większość nie chciała dać temu wiary. Po zerwaniu sejmu zwyczajnego król Michał ogłosił podwójne wici na pospolite ruszenie. W uniwersale wydanym 5 kwietnia 1672 roku monarcha oznajmiał o nieuchronnym konflikcie z sułtanem, podając do wiadomości, że *czausz turecki był wypowiedając nam wojnę, [...] a za nim wojska tureckie w też tropy idą*. W związku

⁹ Uniwersał królewski z Warszawy 16 V 1671. AGAD LL 25, k. 203–204v i ASWK, s. 361; Tekst uniwersału przytacza także T. Korzon, *op. cit.*, t. III, Kraków 1898, s. 13–15; J. Perdenia, *Heiman Piotr Doroszenko a Polska*, Kraków 2000, s. 279.

¹⁰ Uniwersał królewski z Warszawy 26 VII 1671. AGAD LL 25, k. 241–241v i ASWK, s. 372; A. Przyboś, *Konfederacja gołąbska*, Tarnopol 1936, s. 30–31.

¹¹ Uniwersał królewski z Lublina 16 IX 1671. AGAD LL 25, k. 283–283v; Ten sam uniwersał do województwa krakowskiego z Lublina 9 IX 1671. ASWK, s. 378–379; J. Szujski, *Opat Paulmiers i dalsze stosunki polskie z hr. Paul de Longueville*, [w:] *Dziela Józefa Szujskiego*, ser. II, t. VIII, Kraków 1888, s. 251–252.

z tym nakazywał szlachcie, aby pozostawała w *pogotowiu na pospolite ruszenie*, zaś wydanie trzecich wici odkładał do mającego się wkrótce odbyć sejmu¹².

Sytuacja stała się tragiczna, gdy w końcu czerwca zerwano sejm nadzwyczajny. Nic też dziwnego, że w trakcie odbytej w pierwszych dniach lipca rady senatu uznano, że jedynym ratunkiem dla kraju, oprócz nielicznego wojska, może być pospolite ruszenie. 4 lipca 1672 roku król Michał w uniwersale zwołującym sejmiki zapowiedział, iż rozkazał wydać trzecie wici na pospolite ruszenie. Zostały one ogłoszone już następnego dnia, czyli 5 lipca. Monarcha obwieszczał o zbliżaniu się *ad confinia Regni potęgi tureckiej, o której codzienne przycho-dzą wiadomości*. Nakazywał zatem szlachcie, aby przybyła *na dzień 16 miesiąca sierpnia pod Hrubieszów*, położony w ziemi chełmskiej¹³.

Zachowanie polskiej szlachty latem 1672 roku było, najdelikatniej mówiąc, wyjątkowo nieodpowiedzialne. Niedowierzając informacjom o wojnie z Turcją, pozostawała jakby głucha na królewskie wezwania i nie przybywała do miejsca wyznaczonego na generalny obóz pospolitego ruszenia. Michał Korybut wysyłał więc uniwersał za uniwersałem, zaklinając wręcz poddanych, aby się opamiętali i wyruszyli pod Hrubieszów. Po raz pierwszy monarcha rozesłał uniwersały 5 sierpnia 1672 roku. Wspominając o klęsce wojsk polskich pod Czetwertynówką i pojawieniu się wojsk nieprzyjacielskich pod Kamieńcem Podolskim, nalegał, aby *jako najprędzej do ratunku Ojczyzny przybiegali i na miejscu w ostatnich wiciach od nas naznaczonym stawali*. Podobne nawoływania do szlachty, by jak najszybciej przybywała na pospolite ruszenie, znalazły się w treści królewskiego wezwania rozesłanego z Janowca 23 sierpnia 1672 roku. Trzeci raz uniwersały władca rozesłał 7 września tego roku. Obwieszczał w nich o kapitulacji Kamieńca Podolskiego i marszu nieprzyjaciela na Lwów¹⁴. Dopiero po ogłoszeniu tych wiadomości szlachta wyruszyła w stronę wyznaczonego miejsca koncentracji, które zostało w ostatniej chwili zmienione. Władca za radą senatorów zrezygnował z Hrubieszowa, wyznaczając położony w województwie lubelskim Gołęb. Nastąpiło to jednak już po wydaniu ostatniego uniwersału.

¹² Uniwersał królewski z Warszawy 5 IV 1672. ASWK, s. 396 i Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie 1070, k. 482v–483 [dalej: PAU PAN 1070]; J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1965, s. 167.

¹³ Uniwersały królewskie z Warszawy 4 i 5 VII 1672. ASWK, s. 411 i 415–416 oraz PAU PAN 1070, k. 511 i 511–511v; L. A. Wierzbiński, *Szlachta chełmska w czasie konfederacji gołębskiej*, „Rocznik Chełmski” 2000, t. VI, s. 57.

¹⁴ Uniwersał królewski z Warszawy 5 VIII 1672. PAU PAN 1070, k. 532v i ASWK, s. 416; Uniwersał królewski z Janowca 23 VIII 1672. PAU PAN 1070, k. 533–533v i *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676*, wyd. J. Woliński, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1964, t. X, cz. I, s. 258; Uniwersał królewski z Janowca 7 IX 1672; *ibid.*, s. 263–264; K. Zajac, *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668–1673*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1960, t. V, s. 200–201.

Pod Gołębim, a potem pod Lublinem zebrała się szlachta z większości województw koronnych, która okazała się beużyteczna i niezdolna do prowadzenia wojny. Nic też dziwnego, że na przełomie 1672 i 1673 roku pospolite ruszenie zostało niemal powszechnie skrytykowane. Tyle tylko, że wojna z Turcją została czasowo zawieszona i chociaż na sejmie pacyfikacyjnym 1673 roku zdecydowano o znacznym zwiększeniu armii, to jednak nie zapomniano o pospolitym ruszeniu, które pozostawiono w odwodzie. W jednej z pierwszych konstytucji sejmu pacyfikacyjnego, który zakończył się 13 kwietnia 1673 roku, ogłoszono *wici jedne za dwoje*, [...] *aby się w gotowości nie omieszkiwało*. Ponadto powierzono królowi wydanie za zgodą rady wojennej, w razie szczególnego niebezpieczeństwa, trzech wici na pospolite ruszenie¹⁵.

Tym razem skończyło się jedynie na zapowiedziach. Zresztą o zapale wojennym tłumów szlacheckich przekonano się dobitnie w roku 1672 i chyba mało kto wierzył w ich wartość bojową. Posunięcie to okazało się trafne, gdyż w listopadzie 1673 roku regularne wojska polsko-litewskie odniosły wspaniałe zwycięstwo pod Chocimiem. Można się natomiast zastanawiać, czy zwołanie wtedy pospolitego ruszenia przyniosłoby tak wymierne korzyści, jak pod Beresteczkiem w 1651 roku, czy też przeszkodziłoby w odniesieniu wspomnianej wiktorii chocimskiej.

W sumie więc w ciągu niespełna pięcioletnich rządów Michał Korybut trzykrotnie ogłaszał w Koronie ostatnie wici na pospolite ruszenie. Ponadto wydał uniwersały, które je ponawiały, tak jak to było w latach 1671 i 1672. Dwukrotnie zaś, w pierwszym i ostatnim roku panowania, władca postawił szlachtę w gotowości bojowej, wydając w roku 1669 pierwsze, a w roku 1673 podwójne wici. Po jego śmierci wici na pospolite ruszenie były ogłaszane jeszcze przez Jana III i Augusta II, jednakże władcy ci czynili to sporadycznie.

¹⁵ *Wydanie trzech wici w ręku naszych stany do przyszłego sejmu zostawiły, abyśmy ich pro necessitate et exigentia zażyli. Obrona Rzeczypospolitej. Volumina Legum, t. V, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 59–61.*